kontaktów tworzącej się wokół serwisu społeczności. Zmiany przeprowadzone pod nadzorem Rafała Jerzego Jurkowskiego przyniosły oczekiwany efekt i zwróciły uwagę wielu internautów oraz twórców serwisów internetowych (portal Pulowerek.pl zamieścił na swoich stronach informację o nowym wcieleniu WERSALIKA).

Podsumowując, warto zauważyć, że rok akademicki 2009/2010 był niezwykle pracowity dla Koła Naukowego Specjalistów Informacji. Choć realizacja wielu projektów wymagała od członków Koła czasu, energii i zaangażowania, to trud i wysiłek przyniósł pełną satysfakcję z dobrze wykonanej pracy. Uczestnictwo w licznych konfe-

rencjach w kraju i za granicą pozwoliło studentom nie tylko na poszerzenie horyzontów i doprecyzowanie zainteresowań naukowych, ale także na doskonalenie umiejętności wystąpień publicznych. Należy żywić nadzieję, że kolejny rok działalności będzie równie owocny jak ubiegły, a pomysły i determinacja członków Koła staną się gwarantem powodzenia.

Paweł Wróblewski

student I roku uzupełniających studiów magisterskich z zakresu informacji naukowej i bibliotekoznawstwa w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

W ramach współpracy Unii Europejskich Federalistów, Instytutu Goethego oraz Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich w dniach 7–11 czerwca 2010 r. odbył się wyjazd studyjny do bibliotek niemieckich. Bibliotekarze z całej Polski oraz pracownicy uczelni wyższych (łącznie 24 osoby) mieli okazję poznać sposób i zasady funkcjonowania dziesięciu bibliotek z terenu Saksonii oraz Turynгии. Wizytowano m.in. Bibliotekę Miejską w Bautzen (Stadtbibliothek Bautzen), Centrum Metodyczno-Informacyjne dla bibliotekarzy z Turynгии w Erfurcie (Landesfachstelle für Öffentliche Bibliotheken in Thüringen),

¹ Wszelkie dane zamieszczone w relacji pochodzą od bibliotekarzy z wizytowanych bibliotek niemieckich.

Biblioteki Saksonii i Turynгии – europejskie centra multimedialne. Wyjazd studyjny członków Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich do bibliotek niemieckich¹

Bibliotekę Miejską i Centrum Regionalne w Erfurcie (Stadt- und Regionalbibliothek Erfurt), Filię Dziecięcą Biblioteki Miejskiej w Erfurcie, Bibliotekę Szkolną w Erfurcie, Bibliotekę Szkoły Wyższej w Mittweida, Bibliotekę Miejską w Mittweida (Stadtbibliothek Mittweida), Bibliotekę Uniwersytecką w Dreźnie (Sächsische Landesbibliothek – Staats- und Universitätsbibliothek Dresden), Miejską Bibliotekę w Dreźnie i Mediatekę oraz

Bibliotekę Miejską w Görlitz (Stadtbibliothek Görlitz).

Dzięki uprzejmości bibliotekarzy niemieckich grupa polska mogła dokładnie zwiedzić wszystkie obiekty, zapoznać się ze stosowanymi w nich rozwiązaniami, sprzętem oraz specyfiką pracy. Wszystkie biblioteki charakteryzowało miłe otoczenie, ciągle modernizowane zaplecze techniczne, aktualne i nowoczesne zbiory, rozbudowane zasoby na nośnikach elektronicznych, wysoki poziom skomputeryzowania oraz charakterystyczny dla landów niemieckich ład i porządek.

Funkcje bibliotek szkolnych, akademickich i publicznych w Niemczech są zbliżone do tych spełnianych przez biblioteki polskie. Oryginalny przykład aktywności bibliotekarzy niemieckich stanowi natomiast Centrum Metodyczno-Informacyjne w Erfurcie (Landesfachstelle für Öffentliche Bibliotheken in Thüringen). Jest to centrum metodyczne i szkoleniowe dla bibliotek Turynii. Tego rodzaju placówki znajdują się we wszystkich regionach Niemiec i są finansowane z pieniędzy publicznych. Ich głównym zadaniem jest opieka nad bibliotekami publicznymi, a szczególnie bibliotekami z obszarów wiejskich. Są one multiplikatorami nowoczesnych rozwiązań w tych instytucjach. Dysponują dodatkowym budżetem na wspieranie w bibliotekach nowych technologii i rozdzielają środki finansowe pomiędzy zainteresowane instytucje. Zajmują się również szkoleniami bibliotekarzy, tak by instytucje, w których pracują, nabrały atrakcyjnego charakte-

ru nowoczesnych centrów informacji i kultury.

Ośrodek w Erfurcie, poza szkoleniami, aktywnie działa na rzecz wspierania szeroko zakrojonej współpracy bibliotek. Jego celem jest m.in. stworzenie silnych i dobrze zorganizowanych oraz współpracujących ze sobą sieci bibliotecznych. Centrum prowadzi też liczne akcje promujące czytelnictwo, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Jego dodatkowym zadaniem jest opracowywanie planu rozwoju bibliotek landu Turynii. W tym celu co roku zbiera dane statystyczne z bibliotek znajdujących się pod jego pieczęcią i przygotowuje raporty, które wraz z uwagami i zaleceniami są przesyłane do ministerstwa. Pod opieką placówki znajdują się obecnie 104 biblioteki publiczne.

Centrum Metodyczno-Informacyjne zajmuje się również doradztwem dla bibliotek i samorządów, czyli organów prowadzących biblioteki publiczne w Niemczech. Ponieważ organom tym zależy na dokonywaniu porównań między bibliotekami i określaniu, jaka jest jakość świadczenia usług, chętnie z nim współpracują. Centrum doradza także w kwestii budowania nowych gmachów bibliotecznych oraz ich wyposażania i dba o współpracę bibliotek ze szkołami. Od 2005 r. ze szkołami są podpisywane tzw. umowy wspierające (w 46 miejscowościach, 210 umów), gdyż biblioteki szkolne cierpią na brak dobrze wyszkolonych bibliotekarzy, mają prowizoryczny charakter i skromne zbiory. W związku z tym bibliotekarze publiczni prowa-

dzą w szkołach lekcje biblioteczne, realizują różnego rodzaju projekty, wypożyczają całe księgozbiory itp.

Od 2008 r. ośrodek koordynuje prace nad tworzeniem biblioteki cyfrowej. W chwili obecnej w projekcie uczestniczy dziesięć bibliotek z regionu Turyngii. Trwają starania, aby zbiory udostępniane w bibliotece cyfrowej były możliwie najbardziej aktualne, choć podobnie jak w Polsce pojawia się problem autorskich praw majątkowych, które mimo że obowiązują do 70 lat po śmierci autora, bardzo często na mocy testamentów i umów bywają wydłużane. Obecnie w bibliotece cyfrowej dostępne są wszelkie kategorie zbiorów, zarówno książki, prasa, jak i muzykalnia. Aby skorzystać z biblioteki cyfrowej, użytkownik musi posiadać kartę biblioteczną (ważną rok), której doładowanie łączy się z wydatkiem 10 euro. Dostęp do książki uzyskuje się na 14 dni, a po tym czasie plik jest blokowany.

Centrum kładzie również nacisk na doksztalcenie bibliotekarzy, np. w obsłudze nowych technologii. Ponadto prowadzi szkolenia dla osób, które rozważają podjęcie pracy w bibliotece, tak by przed rozpoczęciem regularnych studiów mogły poznać specyfikę pracy. W Niemczech kształcenie bibliotekarskie można rozpocząć bez posiadania matury, uzyskując po trzech latach nauki dyplom pracownika technicznego biblioteki w zakresie jednej z oferowanych specjalizacji: bibliotekarskiej, archiwistycznej, z informacji naukowej, medialnej (archiwizowanie produkcji filmowej i radio-

wej) lub z informacji medycznej. Aby rozpocząć studia bibliotekoznawcze, niezbędna jest matura. Można wybrać zarówno studia licencjackie, jak i magisterskie. Studia licencjackie trwają zwykle osiem semestrów i kończą się 4-miesięczną praktyką. Studia magisterskie obejmują również osiem semestrów, choć zdarzają się i inne rozwiązania, gdyż czas kształcenia jest uzależniony od szkoły, w której się ono odbywa. Ponieważ w Niemczech nie ma unifikacji w zakresie kształcenia, istnieją placówki, które edukują przyszłych adeptów zawodu bibliotekarskiego jedynie przez sześć semestrów.

Ostatnim zadaniem prezentowanego ośrodka, a raczej jego staraniem, jest tworzenie lobby probibliotecznego, w związku z tym, że biblioteki w Niemczech jako instytucje o spokojnym, stonowanym charakterze mają problem z aktywną reklamą. Niekorzystnym zjawiskiem, podobnie jak i w innych państwach Europy, jest zamykanie bibliotek i spadek czytelnictwa. Turyngia jest jedynym krajem związkowym w Niemczech, który ma swoją odrębną ustawę o bibliotekach – „Thüringer Gesetz zum Erlass und zur Änderung bibliotheksrechtlicher Vorschriften – Thüringer Bibliotheksrechtsgesetz (ThürBibRG) vom 16. Juli 2008”. Niestety, ustawa pozo-
stawia decyzję co do prowadzenia bibliotek gminom. Gmina nie ma obowiązku utrzymywania takich placówek, co w okresie kryzysu finansowego powoduje redukcję środków na funkcjonowanie bibliotek, a czasem nawet ich likwidację. W związku z tym

tworzone są grupy robocze pracowników bibliotek publicznych, które aktualnie zajmują się przygotowaniem i zaopiniowaniem projektu rozwoju tych placówek, który ma być przesłany władzom. Zespoły te starają się także o akceptację projektu przez organa prowadzące biblioteki.

Warto wspomnieć, że choć biblioteki w Niemczech mogą starać się u władz o różnego typu dofinansowanie na rozmaite projekty, to jednak naczelną zasadą jest, że część środków musi zostać wygospodarowana przez instytucję prowadzącą bibliotekę. Powoduje to sytuację, w której biblioteki biedniejszych gmin nie mają szansy dostać dodatkowych środków finansowych od państwa.

Poza dowolnością w zakresie zakładania bibliotek przez gminy, w Niemczech bardzo luźno traktowana jest także kwestia standardów. Obowiązują stare standardy z 1973 r., które jak dotąd nie były uaktualniane. I tak, według nich na jednego mieszkańca powinny przypadać dwie jednostki biblioteczne, na 1000 mieszkańców – 0,33 etatu bibliotecznego, a 6–8% księgozbioru powinno podlegać wymianie w ciągu roku. Przeciennie na jeden dokument biblioteczny wydaje się 15 euro (w przypadku książek naukowych suma ta rośnie do 30 euro). Wycofaniu podlegają przede wszystkim dokumenty, które uległy fizycznemu zniszczeniu. Materiały zdezaktualizowane usuwane są rzadko, stąd w zbiorach bibliotek sporo książek z okresu NRD. Biblioteki szkolne, ograniczone powierzchnią lokali, z re-

guły wycofują taką samą liczbę zbiorów, jaką zakupują.

Analizując pracę bibliotek niemieckich, warto wspomnieć jeszcze o dwóch charakterystycznych zjawiskach. Pierwszym z nich jest aktywnie rozwijany system wypożyczeń międzybibliotecznych, w ramach którego użytkownicy płacą jedynie za przesyłkę i koszty manipulacyjne oraz system dowozu książek bibliobusem. Prawie każda biblioteka publiczna posiada swój bibliobus, który regularnie przemieszcza się po całym regionie (w tym m.in. Biblioteka Miejska w Bautzen, Miejska Biblioteka w Dreźnie oraz Biblioteka w Erfurcie). Drugą osobliwością jest obsługa wielu grup użytkowników przez jedną placówkę oraz łączenie różnych typów bibliotek. Jest tak w przypadku Biblioteki Szkolnej w Erfurcie – która równocześnie pełni funkcję biblioteki publicznej, obsługując uczniów i mieszkańców dzielnicy, Biblioteki Szkoły Wyższej w Mittweida – która świadczy usługi zarówno na rzecz studentów, jak i lokalnej społeczności, Biblioteki Uniwersyteckiej w Dreźnie niezawężającej pakietu usług wyłącznie do studentów i pracowników naukowych, a pełniącej również funkcję biblioteki krajowej, czy Biblioteki Miejskiej w Görlitz, która współpracuje z domami spokojnej starości.

Warto zauważyć, że w niemieckich bibliotekach szkolnych i publicznych występuje duże zapotrzebowanie na dodatkowe formy pracy. Przykładowo Biblioteka Szkolna w Erfurcie organizuje 20–30 lekcji, spotkań, imprez

miesięcznie. Współpracuje z pięcioma przedszkolami, których wychowankowie przychodzą na lekcje biblioteczne. Dzięki podpisanej umowie dzieci mogą zabierać książki do przedszkola. Podobnie Biblioteka Miejska w Mittweida prowadzi zajęcia wprowadzające dla przedszkolaków, m.in. cieszące się ogromnym zainteresowaniem „noce z duchami w bibliotece”.

Do innych ciekawych rozwiązań można zaliczyć próby stworzenia „swobodnej” atmosfery wokół książki i procesu czytania, tak by kojarzył się on z przyjemnym zajęciem i relaksem. W tym celu bibliotekarze niemieccy organizują „ogródki biblioteczne”, czyli altanki lub tarasy, na których czytelnicy na wygodnych krzesłkach i pod parasolami mogą oddać się lekturze. Biblioteka Uniwersytecka w Dreźnie dodatkowo oferuje studentom możliwość wypożyczania leżaków.

Pewnym utrudnieniem dla użytkowników bibliotek niemieckich jest z kolei brak możliwości, nawet odpłatnego, korzystania z Internetu przez osoby niebędące czytelnikami bibliotek. Wyłącznie osoby zarejestrowane mają prawo korzystać z tej usługi. I w tym przypadku jednak bardzo często spotyka się różnego rodzaju ograniczenia (np. Biblioteka Miejska w Görlitz zezwala wyłącznie na półgodzinne połączenie). Pewnym ułatwieniem dla czytelników, rzadko spotykanym w instytucjach polskich, są zaś biblioteczne karty partnerskie, które upoważniają do wypożyczania książek drugą osobę wskazaną podczas rejestracji.

Wizytowane biblioteki niemieckie, szczególnie te miejskie i szkolne, charakteryzują się dużo krótszymi niż biblioteki polskie godzinami otwarcia i bardzo często obsługują czytelników jedynie w godzinach popołudniowych, najczęściej cztery dni w tygodniu (bez weekendów). Jedynie biblioteki akademickie, takie jak np. Biblioteka Uniwersytecka w Erfurcie czy Biblioteka Szkoły Wyższej w Mittweida, czynne są do późnych godzin nocnych, tak by zapewnić studentom wysoki komfort nauki. W całych Niemczech już blisko 20 bibliotek akademickich jest czynnych całą dobę.

Również sumy przeznaczane na zakup nowych materiałów są mocno zróżnicowane i zależą od charakteru biblioteki. I tak na przykład Biblioteka Szkolna w Erfurcie wydaje około 2 tys. euro rocznie na ten cel, Biblioteka Miejska w Görlitz 100 tys. euro, a Biblioteka Miejska w Mittweida 16 tys. euro.

Wśród niemieckiej kadry kierowniczej panuje przekonanie, że małe biblioteki publiczne będą znajdować się w coraz trudniejszej sytuacji, natomiast duże biblioteki akademickie będą umacniać swoją pozycję, ale też będzie rosła konkurencja między nimi. Inicjatywą integrującą biblioteki z terenu Saksonii jest publikowanie wspólnego czasopisma (BIS – „Das Magazin der Bibliotheken in Sachsen”), ukazującego się w trybie kwartalnym, poświęconego wszelkim aspektom pracy bibliotek naukowych, szkolnych i publicznych.

Podsumowując, można stwierdzić, że bibliotekarze polscy mogą czerpać bardzo wiele z doświadczeń

niemieckich, choć niewątpliwie ogólny kierunek naszych działań jest zbieżny z tendencjami widocznymi w Turynii i Saksonii. Zarówno proces komputeryzacji, formy pracy bibliotecznej, świadczony wachlarz usług, jak i kwalifikacje

bibliotekarzy są podobne jak w wizytowanych rejonach Niemiec.

Maja Wojciechowska

*Ateneum – Szkoła Wyższa w Gdańsku;
Uniwersytet Gdański*